

Sygnatura akt I C 650/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 18-04-2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Daniel Adamczyk

Protokolant: st.sekr.sąd. Aneta Szymczak

po rozpoznaniu w dniu 04-04-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. F.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda S. F. kwotę 30 576,70 zł (trzydzieści tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od kwoty:

—

- 30 000 zł od dnia 30.11.2013 r. do dnia zapłaty,
- 576,70 zł od dnia 09.10.2014 r. do dnia zapłaty;

1. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 483,40 zł (czteryście osiemdziesiąt trzy złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 2 379,40 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Daniel Adamczyk

Sygn. akt I C 650/14

UZASADNIENIE

Powód S. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.:

- kwoty 25 000 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.11.2013r. do dnia zapłaty,

- kwoty 1153,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30.11.2013r. do dnia zapłaty,

oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu wskazał, że

w związku ze zdarzeniem polegającym na wypadku podczas podpięcia przyczepy do cofającego ciągnika rolniczego w dniu 26.07.2013r. doszło do obrażeń jego ciała. Pozwany jako ubezpieczyciel ciągnika odmówił wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania. Wobec tego powód obecnie domaga się 25 000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 1153,40 zł zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych.

W toku procesu powód rozszerzył powództwo w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 40 000 zł od dnia 30.11.2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 10 000 zł od 31 dnia po dacie doręczenia pozwanemu pisma o rozszerzeniu powództwa do dnia zapłaty. Ponadto zażądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 26.07.2013r.

W odpowiedzi pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie co do zasady i co do wysokości. W jego ocenie brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności, albowiem to powód ponosi wyłączną winę za przedmiotowe zdarzenie, gdyż nie dochował należytej staranności podczas manewrowania dyszlem. Zakwestionował także żądanie odsetkowe oraz wysokość wnioskowanych kosztów zastępstwa procesowego przekraczających stawkę minimalną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 26.07.2013r. około godziny 7.00 w miejscowości K. doszło do wypadku podczas sprzęgania ciągnika rolniczego U. o nr rej. (...) z przyczepą rolniczą. Tego dnia P. S. przyjechał do gospodarstwa powoda by pożyczyć od niego przyczepę. S. F. wyszedł na podwórze i podszedł do przyczepy by pomóc w jej zaprzęgnięciu do ciągnika, którym kierował P. S.. Powód trzymał dyszel przyczepy stojąc pomiędzy przyczepą a ciągnikiem i jego zadaniem było zabezpieczenie połączenia metalowym bolcem. Podczas manewru cofania ciągnikiem i jego gwałtownego ruchu zaczep górny ciągnika uderzył w dyszel przyczepy, która lekko stoczyła się po niewielkiej nierówności terenu, wskutek czego niezabezpieczone koła przednie przyczepy gwałtownie skręciły się, a dyszel przycisnął powoda do tylnego lewego koła ciągnika. Wskutek tego powód stracił równowagę, upadł na dyszel przyczepy, a prawa noga zaklinowała się między lewym tylnym kołem ciągnika a belką podnośnika hydraulicznego ciągnika, która była opuszczona. Noga mu się podwinęła i dostała się pod lewe koło ciągnika. Powód wówczas krzyknął z bólu, a P. S. słysząc to natychmiast lekko odjechał do przodu, zatrzymał ciągnik i wysiadł z kabiny oraz pomógł wstać powodowi, odprowadzając go kilka metrów od ciągnika. W wyniku tego zdarzenia obrażeń ciała doznał S. F..

Dowód: zeznania P. S. – k. 144v, zeznania powoda – k. 145 , oświadczenie poszkodowanego – k. 20, oświadczenie P. S. – k. 21 , protokół (...)ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej – k. 22-25

Ciągnik rolniczy, który brał udział w tym zdarzeniu ubezpieczony był u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów na podstawie umowy ubezpieczenia.

Dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja w aktach szkody pozwanego

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został przewieziony przez brata na (...) w K.. Rozpoznano zwichnięcie stopy prawej i złamanie strzałki prawej i skierowano do oddziału ortopedycznego. Tam hospitalizowany do 16.08.2013r. z rozpoznaniem zwichnięcie stopy prawej w stawie piętowo-sześciennym oraz w stawach łódkowo klinowatych, złamanie trzonu strzałki prawej. Zastosowano leczenie operacyjne polegające na repozycji zwichnięcia i zespoleniu drutami K.. Dnia 12.08.2013r. wykonano przeszczep skóry, albowiem leczenie powikłane było martwicą. Po wypisaniu ze szpitala powód leczenie kontynuował w poradni ortopedycznej (...), uczęszczał na zmiany opatrunków. Stopa i podudzie były unieruchomione w szynie gipsowej. Powód poruszał się o dwóch kulach łokciowych i w szynie gipsowej do października 2013r. W dniach od 16 do 19.09.2013r. ponownie hospitalizowany w oddziale ortopedycznym

szpitala w K., gdzie usunięto druty K.. Rany na nodze długo się nie goiły. Zaszły i przestały sęczyć dopiero w listopadzie 2013r. Wówczas powód mógł korzystać z fizykoterapii. Korzystał z takowych zabiegów kilkakrotnie. Były to masaż wirowy, pole magnetyczne, ćwiczenia, masaż suchy, laser. Ma orzeczoną umiarkowany stopień niepełnosprawności do 30.04.2017r. Przez (...) ma nadal orzeczoną niezdolność do pracy w ramach przedłużonego zasiłku chorobowego. Pracuje we własnym gospodarstwie rolnym od 1986r. W okresie od 18.10. do 07.11.2014r. korzystał z leczenia sanatoryjnego w ramach rehabilitacji leczniczej rolników z rozpoznaniem stan po zwichnięciu stopy prawej, nadciśnienie tętnicze, żylaki kończyn dolnych. W przeszłości innych urazów i łamań nie podaje. Po zdarzeniu porusza się z utykaniem na prawą kończynę dolną, spowodowanym osłabieniem odbicia i ustępowaniem.

Dowód: dokumentacja medyczna – k. 26-88 oraz w aktach szkody, wywiad ortopedyczny i badanie ortopedyczne – k. 154 , orzeczenie lekarza rzeczoznawcy (...) – k. 90 , zeznania powoda – k. 145, zeznania E. F. – k. 144v-145,

Powód w wypadku w gospodarstwie rolnym dnia 26.07.2013r. doznał poważnego urazu kończyny dolnej prawej. Złamania i zwichnięcia wymagały operacji i unieruchomienia. Konieczne było leczenie szpitalne. Leczenie było powikłane martwicą skóry, co wymagało dodatkowego zaopatrzenia operacyjnego, tj. pokrycia przeszczepami skóry.

Trwały uszczerbek o charakterze ortopedycznym na zdrowiu doznany przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia wyniósł według załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. (poz. 1974):

- 3 % według punktu 159 za złamanie strzałki lewej,

- 5 % według punktu 160 za rozległe uszkodzenie skóry podudzia prawego, które wymagało leczenia przeszczepem. Po zakończonym leczeniu na podudziu pozostały blizny, które mają zaburzone czucie, termoregulację i zmniejszoną elastyczność,

- 17 % według punktu 166b za następstwa złamania kości stopy ze zwichnięciem. Uraz wymagał leczenia operacyjnego i stabilizacji drutami. Po zakończonym leczeniu utrzymuje się przykurcz supinacyjno - przywiedzeniowy oraz znaczny stopień ograniczenia ruchów, leczenie było powikłane martwicą skóry. Powyższe upoważnia do oceny według punktu 166b powyżej połowy zakresu proporcjonalnie do ograniczenia ruchomości, dodatkowo znacznie ograniczona rotacja.

Powód już zawsze będzie odczuwać skutki zdarzenia, albowiem ma trwale upośledzoną ruchomość w stawach stopy prawej i w stawie skokowym (o 2/3 prawidłowego zakresu). Powoduje to zmniejszenie wydolności chodu na dłuższych dystansach, zmniejszenie możliwości chodu przy chodzeniu po schodach i pochyłym i nierównym terenie, a także ograniczenie możliwości wykonywania prac ciężkich i związanych z noszeniem ciężkich przedmiotów. U powoda występuje też ograniczenie możliwości uprawiania sportów, nawet w formie rekreacyjnej. Po zdarzeniu porusza się z utykaniem na prawą kończynę dolną, spowodowanym osłabieniem odbicia i ustępowaniem.

W pierwszym tygodniu po zdarzeniu dolegliwości bólowe utrzymywały się na poziomie 7 stopni w umownej 10-stopniowej skali WAS, do końca drugiego tygodnia obniżyły się do 6 stopni, a na koniec pierwszego miesiąca do 4 stopni i do końca trzeciego miesiąca 3 stopni. Na poziomie 1/2 stopnia utrzymują się do dnia dzisiejszego.

Powód w chwili obecnej nie wymaga leczenia, albowiem brak jest szansy na poprawę sprawności. Okresowo jednak wymaga zażywania leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych. Wymaga też rehabilitacji 3 do 4 razy w roku, a to z uwagi na przeciwdziałanie dalszemu ograniczaniu ruchomości. Na chwilę obecną powód nie wymaga leczenia operacyjnego. Nie ma możliwości aby powód wrócił do pełnej sprawności, ani też aby aktualną sprawność poprawić.

W szpitalu powodowi pomagała małżonka w myciu, przebieraniu się, jeździła od niego do szpitala 2 razy dziennie. Po powrocie ze szpitala powód także wymagał opieki. Trudno było mu się poruszać o dwóch kulach. Stopniowo sytuacja się poprawiała i zaczął chodzić o jednej kuli. Z kul korzystał około pół roku.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. G. ortope dy traumatologa k. 154-157

U powoda nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, w tym spowodowanych wypadkiem, stąd też brak uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie wystąpiły również przemijające zaburzenia psychiczne. Powód nie korzystał z żadnej pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Skutkiem tego jest zmiana sposobu funkcjonowania życiowego powoda, który nie może wrócić do swojej dotychczasowej aktywności zawodowej i życiowej. Jest to przyczyną zauważalnego dyskomfortu psychicznego. Nie jest to stan wymagający leczenia psychiatrycznego, jednak długo trwający może wywołać trwałe zmiany funkcjonowania i przystosowania psychologicznego. Również cierpienia fizyczne, ograniczenie sprawności i towarzyszący urazom fizycznym ból były źródłem dyskomfortu psychicznego. W/w uczucie dyskomfortu nie jest podstawą do uznania, iż w wyniku wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, gdyż nie skutkowało to przejściowymi lub trwałymi zaburzeniami stanu psychicznego ujętego w zespół objawów psychopatologicznych zgodnych z diagnostyką psychiatryczną. Z powodów psychiatrycznych nie stwierdzono u powoda niezdolności do podjęcia pracy, jak również wykluczeń do podjęcia jakiegokolwiek aktywności zawodowej.

Dowód: opinia biegłego psychiatry R. Ż. (2)(...)- k. 184-188

Stwierdzone przez psychiatrę zaburzenia komfortu psychicznego będące skutkiem wypadku wpływają negatywnie na zdolności przystosowania powoda do nowej sytuacji życiowej. Powód stał się bardziej drażliwy, nerwowy. Wypadek wymusił na nim konieczność zajęcia się innymi obowiązkami, określanymi przez niego jako kobiece. Nie czuje się komfortowo kiedy żona wypełnia jego dawne męskie obowiązki albo koniecznym jest najmowanie kogoś do prac gospodarczych. Obecnie obawia się kolejnych zmian, kiedy młodszy syn rozpocznie studia i opuści dom. Do tej pory to również na nim spoczywał obowiązek zastępowania ojca w gospodarstwie.

Powód jest od długiego czasu pod wpływem bardzo silnych emocji. Ma to wpływ na sposób spostrzegania siebie, swojej sytuacji zdrowotnej i otoczenia. Silne pobudzenie emocjonalne powoduje u niego dezorganizację codziennego życia. Powód codziennie konfrontowany jest ze skutkami swoich ograniczeń i niepełnosprawności. Musiał zrezygnować z aktywności fizycznej i ulubionych sposobów spędzania wolnego czasu z rodziną.

Z uwagi na obecne funkcjonowanie powoda wskazane jest aby skorzystał z pomocy psychologicznej w celu wyuczenia się nowych skutecznych metod radzenia sobie ze stresem, frustracją. Stosowane poprzez niego sposoby: wycofanie się, duszenie emocji w sobie i zajądanie problemu, ma charakter mechanizmów obronnych, które nie likwidują przyczyny stresu.

Dowód: opinia biegłej psycholog A. O. – k. 220-224

Przy podczepianiu przyczepy do ciągnika w dniu 26.07.2013r. doszło do naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez obu uczestników zdarzenia. Z jednej bowiem strony powód S. F. nie powinien przebywać (i podtrzymywać dyszla) przy sprzęganiu sprzętu, z drugiej natomiast strony kierowca ciągnika P. S. wykonując manewr jazdy do typu podczas gdy w bezpośrednim sąsiedztwie ciągnika przebywały inne osoby naruszył obowiązujący w tym zakresie zakaz. W takim samym stopniu obaj uczestnicy zdarzenia przyczynili się do zaistnienia wypadku, w kontekście niezgodności związanej z podczepianiem przyczepy do ciągnika realizowanym na nierówności sprzyjającej niekontrolowanemu przemieszczaniu się przyczepy. Wymóg dotyczący pozostawia i podczepiania sprzętu (przyczep) na terenach równych wynika w szczególności z zasady BHP zawartej w § 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 12.01.1998r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie (Dz.U. nr 12, poz. 51). Maszyny i urządzenia podczepiane pod zaczep ciągnika powinny mieć sprawne podpórki, sprężyny, które utrzymują dyszle i zaczepy w pozycji umożliwiającej samodzielne zagregowanie ich z ciągnikiem tylko przez kierowcę ciągnika. Sworzeń blokujący kierowcę powinien wkładać z góry z kabiny ciągnika albo po wyjściu z ciągnika po jego unieruchomieniu. Prawidłowe łączenie przyczepy z ciągnikiem winno być realizowane bez udziału osób innych poprzez odpowiednie manewrowanie ciągnikiem przez samego kierowcę. Udział dodatkowej osoby przy ich agregowaniu jest zbędny, a wręcz niedopuszczalny.

Dowód: opinia biegłego z zakresu BHP K. H. – k. 232-235, 256, zaleceni a prewencyjne (...) dla poszkodowanego w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej – k. 24

Leczenie powoda wiązało się z koniecznością dojazdów do placówek medycznych i generowało koszty związane z zakupem paliwa i amortyzacją w wysokości 1153,40 zł.

Dowód: zeznania powoda – k. 145, zeznania E. F. – k. 144v-145, oświadczenie o dojazdach od placówek medycznych – k. 95-96

Powód pismem z dnia 06.09.2013r. zgłosił szkodę pozwanemu, lecz ten w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 29.11.2013r. odmówił zapłaty zadośćuczynienia.

Dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja w aktach szkody pozwanego

Dokumenty w oparciu o które Sąd ustalił powyższy stan faktyczny nie budziły wątpliwości Sądu, nie były również kwestionowane przez strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. S., E. F. oraz powoda, albowiem były spójne i logiczne, ponadto wzajemnie się uzupełniały i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania powoda i jego żony znajdowały również potwierdzenie w opiniach biegłych.

Sąd uwzględnił wyniki opinii biegłych ortopedy–traumatologa M. G., psychiatry R. Ż. (2) oraz psycholog A. O., mając na względzie fachowość biegłych, ich doświadczenie w sporządzaniu opinii w zakresie objętym zleceniem Sądu, a także treść opinii, wskazującą na wszechstronne przeanalizowanie przez biegłych okoliczności mających wpływ na wynik ich opracowań. Ostatecznie również opinie te nie zostały zakwestionowane przez strony pod względem swej rzetelności i fachowości.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby kwestionować przydatność opinii biegłego z zakresu BHP K. H.. Opinia ta jest jasna, logiczna, przekonywująca i wyczerpująco uzasadniona. Nadto zarówno wnioski końcowe opinii, jak i jej uzasadnienie są jasne i kategoryczne. Biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów strony powodowej na rozprawie w dniu 04.04.2016r., przy czym w jego rozumowaniu sąd nie doszukał się błędów logicznych, ani innych okoliczności pozwalających zakwestionować rzetelność opinii i prawidłowość wniosków w niej zawartych. Biegły szczegółowo wskazywał konkretne zachowania obu uczestników zdarzenia sprzeczne z zasadami BHP, w tym to że powoda w ogóle nie powinno być w miejscu między ciągnikiem a przyczepą oraz że taki sposób przyczepiania był wolą obu stron. Podkreślenia wymaga, że stopień przyczynienia ostatecznie ustala sąd, jedynie wspomagając się przedmiotową opinią.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie sądu, w sprawie nie budziło wątpliwości, iż pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 26.07.2013 r. z uwagi na przejęcie odpowiedzialności cywilnej deliktowej sprawcy zdarzenia. Była to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. wynikająca z posiadania ubezpieczenia OC przez kierującego ciągnikiem rolniczym, czyli mechanicznym środkiem komunikacji poruszającym w ruch za pomocą sił przyrody.

Z uwagi na fakt, iż pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w chwili zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego powód w oparciu o art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16.07.2003r. nr 124, poz. 1152) może domagać się należnego mu odszkodowania bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się bowiem do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (art. 822 § 1 kc). Z kolei zgodnie z art. 9 ust. 1 cytowanej ustawy ubezpieczeniowej umowa

ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Dalej zgodnie z art. 34 ust. 1. tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ww. ustawy).

Pozwany podnosił wystąpienie okoliczności egzoneracyjnej z art. 435 k.c. w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, czyli powoda. Zebrany materiał dowodowy wskazywał jednak, że zastosowanie tej przesłanki jest nieuprawnione w okolicznościach niniejszej sprawy. Dla wskazanego wyłączenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (zatem niezależnej od winy) jest **wyłączna wina** poszkodowanego. Wyłączna wina poszkodowanego zakłada spełnienie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zachowanie się poszkodowanego jako wyłączna przyczyna szkody. Drugą jest ponoszenie przez poszkodowanego winy (rozumianej tak jak wina sprawcy szkody według art. 415, a więc jako możliwość postawienia zarzutu nieprawidłowego zachowania się, przy czym badanie winy powinno poprzedzać ustalenie, że to zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe). Jeżeli którakolwiek z podanych przesłanek nie jest spełniona, należy ustalić brak omawianej okoliczności egzoneracyjnej. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel poniesie więc odpowiedzialność, jeżeli obok działania poszkodowanego pojawiła się jeszcze inna przyczyna szkody objęta ryzykiem. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu BHP winę za spowodowanie zdarzenia ponosi nie tylko powód, ale także kierujący ciągnikiem rolniczym, co nie budzi najmniejszych wątpliwości sądu. Kierujący ten zdawał sobie bowiem sprawę, że przy podpinaniu ciągnika będzie mu pomagał powód, co więcej to akceptował i traktował jako normalną czynność. Tymczasem powoda w tym miejscu w ogóle nie powinno być.

Stosownie do art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 k.c. ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu. Przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I. Warszawa 2007 str. 463, A. Cisek [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Warszawa 2008 str. 794 i 797, wyrok SN z 17.01.2001 r. II KKN 351/99, niepubl.).

Przepis art. 445 § 1 kc wskazuje, iż suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie dając tym samym wskazówek, co do określenia jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, iż należy brać pod uwagę stopień cierpień fizycznych i psychicznych ich intensywność, długotrwałość, nieodwracalny charakter, stan zdrowia poszkodowanego przed wypadkiem, jego wiek itp. Należy podkreślić, że zadośćuczynienie łączy się zawsze z istnieniem po stronie osoby poszkodowanej krzywdy rozumianej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne, (tj. ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia) i zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, OSNCP 1974/71). Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jedna nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61 OSNCP 1963/5/107 i z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 20365, OSPiKA 1966 r./4/92).

Trzeba pamiętać, iż judykatura polska z żelazną konsekwencją stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której „wysokość jest utrzymywana w rozsądnych

granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” – tak A.Szpunar / Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1998 r. str, 184. Autor ten podnosi także, że „././ jest rzeczą niesporną, że zagadnienie te (chodzi o wysokość zadośćuczynienia – przyp. autor uzasadnienia) te pozostają w związku ze stopą życiową danego kraju. Przyznawane przez sądy polskie sumy pieniężne muszą być relatywnie mniejsze niż w krajach bogatszych /./”

W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia nie może być generalnie ograniczona z uwagi na wiek poszkodowanego. Wiek poszkodowanego odgrywa doniosłą rolę, ponieważ intensywność cierpień fizycznych i psychicznych będzie zawsze silniejsza u człowieka młodego. Przemawia to za przyznaniem w tym wypadku średniego zadośćuczynienia, co dotyczy powoda mającego w chwili wypadku 45 lat.

Powód w wypadku w gospodarstwie rolnym dnia 26.07.2013r. doznał poważnego urazu kończyny dolnej prawej. Złamania i zwichnięcia wymagały operacji unieruchomienia. Konieczne było leczenie szpitalne. Leczenie było powikłane martwicą skóry, co wymagało dodatkowego zaopatrzenia operacyjnego, tj. pokrycia przeszczepami skóry.

Trwały uszczerbek o charakterze ortopedycznym na zdrowiu doznany przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia wyniósł według załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. (poz. 1974):

- 3 % według punktu 159 za złamanie strzałki lewej,

- 5 % według punktu 160 za rozległe uszkodzenie skóry podudzia prawego, które wymagało leczenia przeszczepem. Po zakończonym leczeniu na podudziu pozostały blizny, które mają zaburzone czucie, termoregulację i zmniejszoną elastyczność,

- 17 % według punktu 166b za następstwa złamania kości stopy ze zwichnięciem. Uraz wymagał leczenia operacyjnego i stabilizacji drutami. Po zakończonym leczeniu utrzymuje się przykurcz supinacyjno - przywiedzeniowy oraz znaczny stopień ograniczenia ruchów, leczenie było powikłane martwicą skóry. Powyższe upoważnia do oceny według punktu 166b powyżej połowy zakresu proporcjonalnie do ograniczenia ruchomości, dodatkowo znacznie ograniczona rotacja.

Powód już zawsze będzie odczuwać skutki zdarzenia, albowiem ma trwale upośledzoną ruchomość w stawach stopy prawej i w stawie skokowym (o 2/3 prawidłowego zakresu). Powoduje to zmniejszenie wydolności chodu na dłuższych dystansach, zmniejszenie możliwości chodu przy chodzeniu po schodach i pochyłym i nierównym terenie, a także ograniczenie możliwości wykonywania prac ciężkich i związanych z noszeniem ciężkich przedmiotów. U powoda występuje też ograniczenie możliwości uprawiania sportów, nawet w formie rekreacyjnej.

W pierwszym tygodniu po zdarzeniu dolegliwości bólowe utrzymywały się na poziomie 7 stopni w umownej 10-stopniowej skali WAS, do końca drugiego tygodnia obniżyły się do 6 stopni, a na koniec pierwszego miesiąca do 4 stopni i do końca trzeciego miesiąca 3 stopni. Na poziomie 1/2 stopnia utrzymują się do dnia dzisiejszego.

Powód w chwili obecnej nie wymaga leczenia, albowiem brak jest szansy na poprawę sprawności. Okresowo jednak wymaga zażywania leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych. Wymaga też rehabilitacji 3 do 4 razy w roku, a to z uwagi na przeciwdziałanie dalszemu ograniczaniu ruchomości. Na chwilę obecną powód nie wymaga leczenia operacyjnego. Nie ma możliwości aby powód wrócił do pełnej sprawności, ani też aby aktualną sprawność poprawić.

W szpitalu powodowi pomagała małżonka w myciu, przebieraniu się, jeździła od niego do szpitala 2 razy dziennie. Po powrocie ze szpitala powód także wymagał opieki. Trudno było mu się poruszać o dwóch kulach. Stopniowo sytuacja się poprawiała i zaczął chodzić o jednej kuli. Z kul korzystał około pół roku.

U powoda nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, w tym spowodowanych wypadkiem, stąd też brak uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie wystąpiły również przemijające zaburzenia psychiczne. Powód nie korzystał z żadnej pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Skutkiem tego jest zmiana sposobu funkcjonowania życiowego powoda, który nie może wrócić do swojej dotychczasowej aktywności

zawodowej i życiowej. Jest to przyczyną zauważalnego dyskomfortu psychicznego. Nie jest to stan wymagający leczenia psychiatrycznego, jednak długo trwający może wywołać trwałe zmiany funkcjonowania i przystosowania psychologicznego. Również cierpienia fizyczne, ograniczenie sprawności i towarzyszący urazom fizycznym ból były źródłem dyskomfortu psychicznego. W/w uczucie dyskomfortu nie jest podstawą do uznania, iż w wyniku wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, gdyż nie skutkowało to przejściowymi lub trwałymi zaburzeniami stanu psychicznego ujętego w zespół objawów psychopatologicznych zgodnych z diagnostyką psychiatryczną. Z powodów psychiatrycznych nie stwierdzono u powoda niezdolności do podjęcia pracy, jak również wykluczeń do podjęcia jakiegokolwiek aktywności zawodowej.

Stwierdzone przez psychiatrę zaburzenia komfortu psychicznego będące skutkiem wypadku wpływają negatywnie na zdolności przystosowania powoda do nowej sytuacji życiowej. Powód stał się bardziej drażliwy, nerwowy. Wypadek wymusił na nim konieczność zajęcia się innymi obowiązkami, określanymi przez niego jako kobiece. Nie czuje się komfortowo kiedy żona wypełnia jego dawne męskie obowiązki albo koniecznym jest najmowanie kogoś do prac gospodarczych. Obecnie obawia się kolejnych zmian, kiedy młodszy syn rozpocznie studia i opuści dom. Do tej pory to również na nim spoczywał obowiązek zastępowania ojca w gospodarstwie.

Powód jest od długiego czasu pod wpływem bardzo silnych emocji. Ma to wpływ na sposób spostrzegania siebie, swojej sytuacji zdrowotnej i otoczenia. Silne pobudzenie emocjonalne powoduje u niego dezorganizację codziennego życia. Powód codziennie konfrontowany jest ze skutkami swoich ograniczeń i niepełnosprawności. Musiał zrezygnować z aktywności fizycznej i ulubionych sposobów spędzania wolnego czasu z rodziną.

Z uwagi na obecne funkcjonowanie powoda wskazane jest aby skorzystał z pomocy psychologicznej w celu wyuczenia się nowych skutecznych metod radzenia sobie ze stresem, frustracją. Stosowane poprzez niego sposoby: wycofanie się, duszenie emocji w sobie i zajądanie problemu, ma charakter mechanizmów obronnych, które nie likwidują przyczyny stresu.

Biorąc w/w okoliczności pod uwagę, proces leczenia opisany szczegółowo w stanie faktycznym oraz charakter cierpienia powoda i istniejące skutki wypadku, Sąd uznał, iż stosownym zadośćuczynieniem, jakie winien otrzymać powód jest kwota 60000 zł, uważając iż ta suma w pełni zaspokaja jego roszczenie, a wskazane zadośćuczynienie jest umiarkowane i w pełni adekwatne do poniesionej krzywdy. Jak wyżej wskazano, zdarzenie miało charakter bardzo niebezpieczny i wiązało się z długotrwałym leczeniem, w tym dwukrotną hospitalizacją, operacjami, bólem i ograniczeniami w życiu codziennym. Obecny stan zdrowia powoda jest ustabilizowany, choć pozostał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25 %. Przy ustaleniu zadośćuczynienia na takowym poziomie sąd brał także pod uwagę istotną okoliczność w postaci wysokiego, ponadprzeciętnego i długotrwałego bólu, szczegółowo opisanego przez biegłego ortopedę, przy czym podkreślenia wymaga, że ból ten utrzymuje się do dziś na poziomie 1/2 stopnia. Brak jest szansy na poprawę sprawności powoda. Z tego też powodu jego stan okresowo wymaga zażywania leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych oraz rehabilitacji 3 do 4 razy w roku. Nie ma także możliwości aby powód wrócił do pełnej sprawności, ani też aby aktualną sprawność poprawić.

Sąd na podstawie art. 444 § 2 k.c. co do zasady uwzględnił także żądanie 1153,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Z opinii biegłego ortopedy wynika bowiem, że podjęte leczenie związane z konsekwencjami wypadku było uzasadnione, a to wiązało się z koniecznością dojazdów do placówek medycznych. Leczenie nie byłoby konieczne bez zajścia zdarzenia objętego pozwem i wówczas także nie powstałyby przedmiotowe koszty, stąd też zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy powyższą szkodą a zdarzeniem. Konkretnie wizyty i odległości opisano szczegółowo w piśmie znajdującym się na k. 95-96. Ilość wizyt i ich daty w powiązaniu z dokumentacją medyczną nie budziły wątpliwości, podobnie jak i odległości pomiędzy domem powoda i placówkami medycznymi. Nadto zostały potwierdzone w zeznaniach powoda i jego żony. Biorąc pod uwagę łączną ilość przejechanych 1380 km i stawkę 0,8358 zł za km według Rozporządzenia Ministra Transportu z 23.10.2007r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy żądanie kwoty 1153,40 zł było co do zasady upoważnione (1380 km x 0,8358 zł).

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Dla określenia stopnia przyczynienia istotne znaczenie mają okoliczności konkretnego przypadku i tym samym nie sposób dokonywać w tym zakresie generalizacji.

W przedmiotowej sprawie powód zdecydował się dobrowolnie na przebywanie w miejscu pomiędzy ciągnikiem a przyczepą podczas jej podpinania w czasie ruchu ciągnika, co niewątpliwie stanowi przyczynienie się do powstania szkody. Co więcej przyczepa ta bez zablokowanych kół była jego, podobnie jak teren na którym stała. Powód z całą świadomością przebywał w tym miejscu i to w ściśle określonym celu tj. pomocy w podpięciu przyczepy, podczas gdy takowe zachowanie było niezgodne z zasadami BHP. Z drugiej strony kierujący ciągnikiem miał świadomość tych wszystkich okoliczności, a mimo tego celowo cofał ciągnikiem po to by powód zaczepił mu przyczepę. W tej sytuacji w ocenie sądu obaj uczestnicy zdarzenia przyczynili się w tożsamym stopniu do zaistnienia wypadku, gdyż obaj w istocie świadomie i celowo współdziałali. W konsekwencji sąd przyjął 50 % przyczynienia powoda do powstania szkody.

Powyższe skutkowało obniżeniem zadośćuczynienia należnego powodowi o 50 %, czyli do kwoty 30 000 zł (60 000 zł x 50 %) oraz obniżenia w tożsamym zakresie zwrotu kosztów za dojazdy, czyli do kwoty 576,70 zł (1153,40 zł x 50 %).

Mając powyższe na uwadze sąd uwzględnił powództwo do kwoty 30 576,70 zł (30 000 zł + 576,70 zł), oddalając je co do wyższej kwoty jako za daleko idące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia objętego pozwem na zdrowiu powoda. Powód nie wykazał bowiem interesu prawnego w ustaleniu takowej odpowiedzialności na przyszłość (art. 189 k.p.c.), a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Nadto z zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii lekarskich, nie wynika, by w przyszłości zachodziło zagrożenie pogorszenia jego stanu zdrowia. Wszelkie ewentualne dalsze roszczenia mogą zatem być składane w terminie do ich przedawnienia. Przedmiotowe rozstrzygnięcie wbrew twierdzeniom powoda nie ma znaczenia dla ewentualnego żądania w przyszłości renty wyrównawczej. Roszczenie to w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych aktualizuje się bowiem za kolejne okresy, od których biegnie termin przedawnienia. Z kolei opisany w opinii ortopedycznej brak możliwości powrotu do pełnej sprawności i poprawy stanu zdrowia został uwzględniony przy orzekaniu wysokości zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie.

Zgłoszenie szkody osobowej miało miejsce pismem z dnia 06.09.2013 r., a zatem termin wymagalności roszczenia miał miejsce po upływie 30 dni od daty jego doręczenia (zgodnie z art. 14 ust. z dnia 22.05.2003r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - Dz. U. z dnia 16.07.2003r. nr 124, poz. 1152 - oraz art. 817 § 1 kc). Ustalenie zasady odpowiedzialności i prawidłowej wysokości zadośćuczynienia było możliwe w tym czasie i roszczenie zadośćuczynienia stało się tym samym wymagalne po upływie terminu ustawowego. Decyzja odmowna została wydana w dniu 29.11.2013r. Niewątpliwie zatem w tym dniu, już po upływie terminu ustawowego, było możliwe rozpatrzenie roszczenia powoda także pozytywnie. Tym samym żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego jest uprawnione. W zakresie z kolei zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych (576,70 zł) zasądzone odsetki ustawowe od dnia 09.10.2014r., albowiem zgłoszenie szkody w tym zakresie miało miejsce dopiero w pozwie, którego odpis doręczono pozwanemu 08.09.2014r., a zatem termin wymagalności tego żądania upływał po 30 dniach od daty zgłoszenia szkody w tym zakresie. Żądanie odsetek wcześniejszych oddalono jako nieuzasadnione.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie był art. 481 kc w zw. z art. 359 kc.

Pozwany przegrał proces w około 60 % co do kwoty głównej, stąd też stosownie do treści art. 100 k.p.c. sąd rozdzielił koszty procesu stosunkowo do wyniku sprawy. Powód poniósł koszty w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawek minimalnych określonych odrębnymi przepisami – 2 400 zł i opłaty skarbowej za pełnomocnictwo – 17 zł, łącznie 2417 zł. Pozwany z kolei poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawek minimalnych

określonych odrębnymi przepisami i opłaty skarbowej za pełnomocnictwo, łącznie – 2 417 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły zatem 4834 zł. Z tego powód powinien ponieść 40 % (w tej części przegrał proces), czyli 1933,60 zł, a pozwany pozostałą część. Tym samym pozwany winien powodowi zwrócić różnicę pomiędzy kosztami przez niego faktycznie poniesionymi a kosztami, które powinien ponieść tj. kwotę 483,40 zł (2417 zł – 1933,60 zł), którą zasądzone od pozwanego na rzecz powoda w pkt 3 wyroku. Brak było podstaw do zasądzania kosztów zastępstwa procesowego w wyższej wysokości, albowiem sprawa była typowa i nakład pracy pełnomocnika powoda był zwyczajowy przy tego typu sprawach.

Pozostały nieuiszczone przez żadną ze stron koszty sądowe w wysokości 3965,67 zł, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa. Na koszty te składało się: opłata od pozwu w kwocie po rozszerzeniu powództwa, od której powód był zwolniony - 2558 zł oraz koszty opinii biegłych – 1407,67 zł. Tym samym Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie od pozwanego 60 % tej sumy tj. kwotę 2379,40 zł (60 % x 3965,67 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, mając na uwadze również treść art. 113 ust. 1 obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o czym orzekł w pkt 4 wyroku. Jednocześnie pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd obciążył Skarb Państwa z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, będącą przyczyną zwolnienia go od kosztów sądowych, oraz odszkodowawczy charakter sprawy.

SSR Daniel Adamczyk